GAZETA POZNANSKA.

Nro. 25.

w Srodę dnia 29. Marca Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Odebraną przy Reskrypcie JW. Vice - Prezesa Rady Naywyższey d. d. 10. Listopada r. z. et praes. 9. b. m. Nro. 83. uchwałę Rady Naywyższey, na rozkaz Nayiaśnieyszego Imperatora pod dniem 5. Listopada r. z. zapadłą, tyczącą się zawieszenia w poborze podatku podymnego i cofnienia exekucyi samym tylko włościanom, którzy się w opłacie tego podatku, z raty Wrześniowey r. z. nieuiścili; niemniey drugą uchwałę Rady Naywyższey d. d. 10. Grudnia r. z. doszłą 9. b. m. polecaiącą zastósować pierwszą uchwałę z dnia 5. Listopada r. z. do szlachty drobney cząstkowey, podaię ninieyszém do publiczney wiadomości, iak następuie:

„Ad Nrum. 83. z Listopada.

„*Działo się na Sessyi Rady Naywyższey Tymczasowey Xięstwa Warszawskiego dnia 5. Listopada 1814 r.*

„Vice-Prezes przedstawia, iż podczas bytności iego w *Puławach*, Nayiaśnieyszy Imperator Jmć rozkazać raczył, aby pobór podatku podymnego włościanom, którzy się z niego Skarbowi z raty Wrześniowey r. b. nieuiścili, był zawieszony i exekucya cofniona. Rada Naywyższa chcąc wolą Nayiaśnieyszego Monarchy do skutku przywieść, postanowiła polecić Dyrekcyi Ministerstwa Przychodów i Skarbu, ażeby przez wydane Władzom właściwym rozkazy, wykonanie ninieyszey woli porucił, iednak samo z siebie daie się rozumieć, iż do tego dobrodzieystwa pociągnionemi bydź niemogą dwory i miasta. Nadto poleca Rada temuż Ministrowi Przychodów i Skarbu, ażeby ten nowy dowód łaski Nayiaśnieyszego Cesarza, przez Dzienniki Departamentowe i Gazety ogłoszony został. Zgodność z Oryginałem, (podp.) *Rycharski.*"

„RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA
Xięstwa Warszawskiego
do *W. Prefekta Departamentu Poznańskiego.*

„Lubo uchwałą swoią z dnia 5. Listopada r. b. zawiesiła w poborze podatek podymnego z raty Wrześniowey r. b. tylko od włościan, którzy się z niego nieuiścili, wyłączaiąc dwory i miasta, gdy iednak szlachta drobna cząstkowa, po kilku lub kilkunastu w iedney wsi znayduiąca się, ieden lub dwa dymy i małe grunta posiadaiąca, a dla szczupłości onych żadnego podatku ofiary nieopłacaiąca, za dwory od powyższego dobrodzieystwa wyłączone, uważaną bydź niemoże, owszem prawie za włościan poczytaną bydź powinna, będąc równie, a częstokroć daleko więcey od nich biedną, postanowiła dobrodzieystwo uchwały z dnia 5. Listopada r. b. włościanom udzielone, rozciągnąć do rzeczoney szlachty drobney. Ci więc z nich, którzy się za ratę Wrześniową r. b. z podatku podymnego nieuiścili, exekwowani bydź niemaią za to, owszem pobór od nich ma bydź zawieszony. Pozostaią zatém dwory, miasta i Xięża, którzy będąc od takowego dobrodzieystwa wyłączeni, przypadaiącą należność z podatku podymnego uiścić powinni. — W Warszawie dnia 10. Grudnia 1814 r.

Nro. 53 i 61. z Grudnia.

podpisano: *NOVOSSILZOFF.*
J. Czyżewski."

Poznań dnia 10. Marca 1815 roku.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lększycki.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Przy nadchodzącey porze wiosenney, wzywam ninieyszém JPP. Lekarzy prywatnych i Chirurgów I. i II. klassy Departamentu tuteyszego, ażeby ci, którzy się zasczepieniem ospy krowiey trudnią, do téy dla dobra powszechnego nader użyteczney czynności przystępowali, i tabelle swoie, dzieci przez nich szczęśliwie ospą krowią zasczepionych, podług dziennika w tey mierze prowadzić się maiącego sporządzone, na końcu r. b. swym Fizykom Powiatowym, lub WW. Podprefektom podać zechcieli. — Przez gorliwe uskutecznienie niniéyszego wezwania, tak na wdzięczność Rządu, iako i każdego o dobro powszechne dbaiącego, zasłużą.

Poznań dnia 13. Marca 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Prześwietna Kommissya Centralna Likwidacyina Xięstwa Warszawskiego nadesłała mi wyroki i zaświadczenia, przyznaiące za dług Skarbowy niektóre pretensye Naddzierżawców i Poddzierżawców dóbr Narodowych, dla doręczenia onych prawdziwym właścicielom. — Gdy zaś z pomiędzy tych właścicieli pobyt teraznieyszy, JP. *Müller*, Naddzierżawcy Ekonomii Orpiszewskiey, i JP. *Adama Loeber*, Poddzierżawcy Folwarku *Smorzewa*, teyże Ekonomii, nie iest mi wiadomy, wzywam ich zatém niniéyszém, aby po odebranie wspomnionych wyroków i zaświadczeń, za dokumentami insynuacyinemi do Biora Prefektury Departamentu tuteyszego stawili się osobiście, lub przez umocowanych do tego Pełnomocników.

Poznań dnia 15. Marca 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy w Magazynie tuteyszym znayduie się worków 4437, do zwyczaynego używania iuż niezdatnych, które iednak do papierni użyte bydź mogą, podaię przeto do wiadomości, iż worki te przez publiczną licytacyą, maiącą się odbydź w tuteyszém Biórze Magazynowym dnia 3. Kwietnia r. b. o godzinie 10tey przed południem, sprzedane będą, wzywaiąc wszystkich maiących wolą do kupna tych worków, żeby na ten termin przybyli, i licyta swoie podawali.

Poznań dnia 23. Marca 1815 r.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, P. Zaydler.

Z Poznania dnia 28. Marca.

Z powodu obrządków kościelnych w wielkim tygodniu, rocznica wstąpienia na tron N. Imperatora wszech Rossyi, *Alexandra I.*, przypadaiąca dnia 24., obchodzona tu była z przyzwoitą uroczystością na dniu wczorayszym. W godzinach przedpołudniowych odprawiło się solenne nabożeństwo w kościołach katolickim i greckim, w przytomności władz mieyscowych. Wieczorem ratusz był oświecony i wiele domów prywatnych.

Z Krakowa dnia 15. Marca.

Dnia 7. b. m. odbyła się loterya różnych sprzętów, hoynie przez Publiczność tuteyszą złożonych, na korzyść ubogich, w sali na ten koniec przez JW. *Kluszewskiego* ofiarowaney. Zebrana kwota pieniędzy, wynosząca przeszło 4,000 złotych, rozłożoną została na różne klassy ubóstwa. Tey filatropiczney zabawie przewodziła JW. *Małachowska*, Woiewodzina Krakowska, z zwykłem sobie w podobnych zdarzeniach poświęceniem, a pierwsze damy gorliwie z nią dzieliły to szlachetne zatrudnienie.

Doniesienie.

Pewien bezżenny, wieku średniego, zdrowy, myślić szlachetnie, a czynić łagodnie przywykły, trudniący się od lat dwudziestu Instrukcyą i Edukacyą młodzieży z gorliwością i chwałą iego powołaniu przyzwoitą, pragnąc przy otwieraniu pensyi dla dzieci płci męzkiey, tu w *Krakowie*, zabezpieczyć sobie spokoyność domową, tudzież skuteczną pomoc i pociechę z pożądaney życia Towarzyszki, obiera drogę u zagranicznych narodów doświadczoną, do wyszukania zgodney z życzeniem swego serca przyiaciółki przez gazety, zostawuiąc szukaney osobie do namyślenia się czas naydaley sześciomiesięczny, od daty niniéyszego uwiadomienia. — Polka, panna lub wdowa, byle nie z więcey iak dwoygiem lub troygiem dzieci, a co do wieku, nie maiąca lat więcey nad trzydzieści pięć lub sześć, zdrowa, i stósownie do stanu małżeńskiego uprzymiotniona, nayistotniey zaś czuiąca w sobie te dwa przymioty: rozsądne do dzieci przywiązanie, i rządne w gospodarstwie rozgarnienie, które to przymioty i serca dla siebie dozgonnie przeznaczone tem mocniey połączą, i szczęśliwość ich wspólną zapewnią. — Takowa raczy śmiało zgłosić się własnoręcznym listem na pocztę Krakowską ze swoiem zezwoleniem na zamężcie, tudzież z wyznaniem wieku swego i potrzebnych do zamierzonego stanu okoliczności pod adressem: „W. JPanu *Felixowi Domowiczowi* w *Krakowie*“, — od którego wyżey wspomniony odbierze list zezwalaiącey osoby, i z nią iako przeznaczoną stósownie do iey życzeń, z wyiawieniem swego właściwego imienia porozumieć się nieomieszka. Działo się w *Krakowie* dnia 1. Marca 1815.

Z Wiednia dnia 17. Marca.

Przybyły tu z *Moguncyi* Generał iazdy Baron *Frimont*, wyiechał natychmiast do *Węgier*. Mianowany został dowodzącym Generałem obserwacyinego woyska Toskańskiego. Pod nim dowodzi Polny Marszałek Porucznik *Blanchi;* woysko ciągnie szybkim pochodem do *Włoch*.

W nadworney radzie woienney nadzwyczayna panuie czynność; woysko we *Włoszech* ma bydź na 180,000 ludzi zebrane, a za kilka dni ma także Polny Marszałek Xiążę *Szwarcenberg*, do *Włoch* wyiechać. Z *Węgier* udaią się do tegoż Polny Marszałek Porucznik Baron *Spleny*, Generał-Major Baron *Czalich* i Baron *Taxis*, nadto 11ście batalionów piechoty i 32 szwadrony dragonów, huzarów i ułanów.

W ciele dyplomatycznem zaszły następuiące nominacye: Hrabia *Elz* do *Rzymu;* Kawaler *Lebzeltern* do *Petersburga;* Xiążę *Kaunitz* do *Hiszpanii;* Generał Hrabia *Neipperg* do *Turynu*; Generał Baron *Steigentisch* do *Kopenhagi;* Baron *Wessenberg* do *Monachium*; Hrabia *Bombelles* do *Szwecyi;* Baron *Buol Schauenstein* do *Kassel* i *Hannoweru;* Xiążę *Jabłonowski* do *Sycylii*, młodszy Hrabia *Trautmansdorf* do *Saxonii*.

Dano także rozkaz, ażeby park artylleryi od 240 dział złączył się z pułkami ciągnącemi do *Włoch*.

Na wiadomość o wylądowaniu *Bonapartego*, dano natychmiast rozkaz woyskom sprzymierzonym, powracaiącym do oyczyzny, ażeby znowu postępowały naprzód; rozmaite woyska przechodzą znowu na stopień woienny.

Z Berlina dnia 25. Marca.

Przyciągnął tu drugi Królewski pułk huzarów od boku z okolicy *Kistryna* i idzie do *Saxonii*.

Generał Porucznik Hrabia *Gneisenau*, wyiechał do *Moguncyi*.

Z Hagi dnia 14. Marca.

Dziś nastąpiło z wszelką uroczystością ogłoszenie naszego Monarchy Królem połączonych Niederlandów.

Z Moguncyi dnia 16. Marca.

Słychać, iż niezwłócznie przedsięwzięte

będą dogodne środki, iakich przezorność wymaga z powodu rozruchów, któreby wylądowanie *Bonapartego* wzniecić mogło.

Z Paryża dnia 11. Marca.

(Monitor.)

Monitor dzisieyszy zawiera o *Bonapareie* tylko następuiące słowa: „Nadeszła wczoray o wpół do 9. ranney depesza telegraficzna z *Lugdunu* donosi nam, iż *Bonaparte* miał nocować w *Bourgoing*, i że się spodziewaią, iż dnia 10. wieczorem do *Lugdunu* przybędzie.“

„Ani depesze telegraficzne, ani inne listy nie donoszą, iż miasto *Grenoble* otworzyło mu bramy.“

Delegacyi Izby Deputowanych dnia 7. m. b. odpowiedział Król: „Przenikniony iestem wskroś uczuciami, które mi Izba wyraża, oczekuię Deputowanych Departamentowych z ufnością, (było ich dopiero 69 zebranych) i polegam na ich, równie iak na wszystkich Francuzów wierności.“

Deputacyi Izby Parów odpowiedział Król: „Rozczulony iestem uczuciami WPanów. Spokoyność, którą we mnie spostrzegaią, znayduię w miłości moiego ludu, w wierności moich zastępów, w spółdziałaniu obudwóch Izb.“

Izba Deputowanych ofiarowała Królowi wśród ninieyszych okoliczności rozciągleyszą władzę.

Dnia 12. Marca.

(Monitor.)

Król mianował dziś Xięcia *Feltre*, Para *Francyi*, (Generała *Clarce*), Ministrem woyny w mieysce Marszałka *Soult*.

Z rozkazu Króla zdał wczoray Kanclerz obszerny rapport Izbie Deputowanych, w którym otwarcie i bez ogrodki udziela wszelkich wiadomości do dnia 10., a którego, prócz wiadomych iuż szczegułów, ta iest osnowa:

Według pierwszego doniesienia miał *Bonaparte* wysiadaiąc na ląd dnia 1. Marca 700 ludzi starey gwardyi, 300 Korsykanów i 140 cudzoziemców. Wylądował bez oporu, zdaie się, iż uczynił nadaremny zamach przeciw *Antibes*, i szedł naprzód. Prefekt Departamentu *Var* doniósł dnia 5., iż *Bonaparte* ma tylko 1100 ludzi. Na tę wiadomość udał się Monsieur w nocy z 5. do *Lugdunu*, gdzie zgromadzić się miało 30tysiączne woysko, łącznie z 4000 iazdy. Posłano rozkaz Xięciu *Angouleme*, ażeby się udał z *Bordeaux* do *Nismes*, i tamże z Xięciem *Tarentu* (*Macdonald*) dowodził woyskiem Departamentu *du Gard*, które miało bydź zebrane na 13,000 ludzi.

Po nadeyściu gońca dnia 6. wydał Król wiadomy wyrok, którym banizował *Bonapartego*. Doniesienia telegraficzne zwolna dochodziły. Wyprawiano gońców i przywrócono służbę sztafetową. „Niemieliśmy żadnych wiadomości o wzmocnieniu się *Bonapartego*; wielce nas przeto zadziwiło, gdyśmy się dowiedzieli przez telegraf dnia 8., iż tegoż samego wieczora (dnia 8.) spodziewany był w *Grenoble*, i gdy druga doniosła o poddaniu się tegoż miasta! Dnia 10. odebraliśmy depeszę z *Lugdunu* z dnia 8go (o wpół do 9. ranney), która te tylko obeymowała słowa: „Xiążęta wyieżdżaią w tey chwili; *Bonaparte* spodziewany tego wieczora w *Lugdunie*. Ja (Prefekt) iadę do *Clermont*.“ — List Jego Królewiczowskiey Mości Monsieur z dnia 8. wieczorem, a odebrany dnia 11. donosi: „iż od przybycia swego do *Lugdunu* zaięty był zbieraniem woyska i gwardyi narodowych, i przyiął od nich przysięgę wierności. Gdy się zaś wybierał poyść śpieszno miastu *Grenoble* w pomoc, dowiedział się, iż rzeczone miasto poddało się bez oporu; zaięty więc był obroną *Lugdunu* (lecz i ta nie miała mieysca.) „Na tém, donosi Kanclerz, kończą się wiadomości z okolic południowych“, i pisze daley:

„W tey chwili odbieram list Prefekta z *Laon* d. d. 10. Marca wieczorem, donoszący mi o zamachu nowey zdrady w *La Fere*, który iednakże szczęściem przez mężną stateczność Kommendanta szkoły artylleryiney, Hrabię *Aboville*, wniwecz obróconym został. Przełożę WPanom cały ten list, który zaspokoi WPanów względem losu iednego z naywiększych naszych składów artylleryinych w tym samym czasie, w którym WPanów zawiadomi o oderwaniu się iednego Generała (*Lefevre Denouettes*), któremu powiodło się obłąkać 4 do 5 szwadronów Królewskich strzelców konnych; zniewolono ich do zaniechania zbrodniczego przedsięwzięcia."

„To, Mci Panowie, iest prawdziwe położenie, w którém się *Francya* znayduie. *Bonaparte*, który wysiadł na ląd w 1100 ludzi, raptowne czyni postępy. Niewiemy z pewnością, na ile przeniewierstwo hufiec iego pomnożyło; stémwszystkiém przeniewierstwa te żadnemu niepodpadaią powątpiewaniu, kiedy widzimy miasto *Grenoble* iuż osadzone, drugie miasto bliskie uległości, a może iuż nawet w mocy nieprzyiaciela będące."

„Liczne szpiegi *Bonapartego* udaią się do naszych pułków; niektórzy znayduią się w ich szeregach; obawiać się trzeba, iż wielu obłąkanych ludzi da się złudzić temi podszeptami, i ta iedynie boiaźń osłabiałaby nasze środki obrony."

„Niemożna położyć lepszey tamy skutkom złego sposobu myślenia, iak używaiąc pomocy dobrey i wierney gwardyi narodowey, którey urządzenie niekaże się obawiać, ażeby uledz miała zwodniczym zamachom. Król postanowił zaiąć ią w rekwizycyą w całém Królestwie. Generał *Dessolles*, iey dowódca, przeczyta WPanom rozkaz, który Król w tym względzie wydał. Drugi rozkaz ogłasza główne rady Departamentowe i Powiatowe celem urządzenia tego wielkiego poruszenia za nieustaiące."

„Oto iest nareszcie rozkaz Ministra woyny, powołuiący wszystkich wysłużonych iuż woyskowych pod chorągwie, przydaiąc im liczną młodzież, która pała żądzą bronienia tronu i oyczyzny."

„Te są, Mci Panowie, środki obrony, które rząd mniemał bydź dogodnemi bezpieczeństwu państwa." —

Potém Kanclerz proponuie, ażeby, dla zapobieżenia skutkom zdradzieckich pism ulotnych, pod odpowiedzialnością Ministrów ograniczoną była wolność druku, i wzywa Izbę do pełnienia iey uroczystych obowiązków.

Po wysłuchaniu tey mowy i odczytaniu wymienionych w niey pism urzędowych, zleciła Izba swemu Prezesowi, ażeby się udał do Króla, ponowił mu hołd iey uległości i podziękował mu za udzieloną iey wiadomość o przedsięwziętych roztropnych środkach, iakich bezpieczeństwo kraiu wymaga.

Teraz następuie

Odezwa Królewska
z pałacu Tuileries dnia 11. t. m.

Po 25letniey rewolucyi poszczęściło Nam się nareszcie przez szczególne dobrodzieystwo opatrzności, przywrócić we *Francyi* spokoyność i pomyślność. Chcąc dary te ustalić, nadaliśmy ludom Naszym nową konstytucyą, którey mądrością, obywatelska wolność wszystkich naszych poddanych, zabezpieczoną została. Od miesiąca Czerwca roku zeszłego stósuiemy codzienne nasze sprawy do zasad ustawy konstytucyiney, a Izby Parów i Deputowanych wspieraią nas dostatecznie, ażebyśmy dla sławy i pomyślności narodu należycie działać mogli. Miłość Naszych ludów naysłodszą była zabiegów Naszych nagrodą, oraz naypewnieyszą szczęśliwego wzrostu rękoymią.

Ta to iest miłość, którey dziś z zupełném zaufaniem wzywamy przeciw nieprzyiacielowi, który obecnie kala ziemię Francuzką, usiłuiąc zapalić na niey pochodnię nowey woyny domowey. Przeciwko niemu ścisle łączyć się

powinny wszystkich chęci i zdania. Kto szczerze kocha oyczyznę, kto umie cenić wartość rządu oycowskiego, oraz zaręczoną ustawami wolność obywatelską, ten całkiem winien poświęcić się na zniszczenie nieprzyiaciela, który naymnieyszego nie ma uczucia dla oyczyzny, dla oycowskiego rządu i dla wolności. Kiedy wszyscy Francuzi równymi są w obliczu prawa, wszyscy też zarówno gotowymi bydź powinni do bronienia swey prawney konstytucyi. Głos Nasz obrócony iest do wszystkich, ponieważ wszyscy znaleść maią swe przezeń oswobodzenie. Nadeszła chwila, w którey naród ma z siebie wielki dać przykład. Spodziewamy się tego po dzielności wolnego i mężnego narodu, który wszędzie znaydzie Nas w gotowości do kierowania przedsięwzięciem, do którego szczęście *Francyi* iest przywiązaném. Użyte są dzielne środki do powściągnienia kroków nieprzyiaciela między *Lugdunem* i *Paryżem*. Rozporządzenia w tym celu Nasze będą więcey niż dostatecznemi, skoro narod wspierać iezechce swém poświęceniem i męztwem. W boiu, iakim iest obecny, gdzie wolność walczy przeciw tyrannii, wierność przeciw zdradzie, *Ludwik XVIII.* przeciw *Bonapartemu*, *Francya* ani może, ani powinna uledz.

L u d w i k.

Dnia 13. Marca.

(Monitor.)

Przybył tu wczoray Xiążę *Orleanu*. Przysłany iest od Monsieur po rozkazy Króla Jmci, z powodu zmian, których niepodobieństwo zgromadzenia pod *Lugdunem* należytey siły do obrony tego miasta, nieodzownie wymaga. Zdanie publiczne niechay się nie daie uwodzić szybkością pochodu nieprzyiaciela; właśnie to iego raptowne posuwanie się osłabia go; na żadnym punkcie niepokazał iescze istotney siły zbroyney; nie widać znikąd, iżby się hufiec iego pomnażał, a końcem wstrzymania go, zewsząd lecą woyska nasze na wskazane im stanowiska.

Słuszną mieliśmy przyczynę, twierdząc wczoray, iż zdradliwe namowy nieprzyiaciela niezrobią żadnego wrażenia na walecznych woyska Francuzkiego. Cztery szwadrony konnych strzelców królewskich, które się dały uwieśdź przeniewierstwem swego dowódcy, a których zamach przeciw *La Fere*, iakeśmy donieśli, zniszczonym został, przysłały Deputacyą, złożoną z iednego Maiora, iednego Podpułkownika i iednego Kapitana, do Króla, celem zaręczenia mu swey niewzruszoney wierności. Oświadczyły one bez ogrodki, iż spostrzegłszy nieprawe Generała *Lefevre* postępowanie, zaniechały swoy pochód do *Compiegne*, i prosiły go, ażeby ie względem dalszego ich przeznaczenia obiaśnił; dowiedziawszy się zaś, iż nie z Królewskiego rozkazu udały się w pochód, przeszły niebawnie pod dowództwo Generała Maiora *Lions*, i ruszyły zaraz napowrót do *Cambray*. Deputacya ponowiła naymocnieysze zapewnienia swey wierności i przywiązania.

Monitor umieścił 1) odezwę Króla z dnia 11. (zobaczyć wyżey pod dniem 12.) 2) drugą odezwę do woysk z dnia 12., w którey to między innemi wyraża: „Dàley waleczni żołnierze! póydzcie bez ociągania i zachwiania się za głosem honoru; poimaycie pierwszego zdraycę, który was chciał uwieśdź. Żołnierze, iesteście Francuzami; ia iestem waszym Królem; nienapróżno powierzam waszemu męstwu i waszey wierności zbawienie naszey kochaney oyczyzny;“ 3) rozkaz dzienny z dnia 12., którym Xięciu *Berry* powierzone iest dowództwo wszystkich woysk w *Paryżu* i w okolicy. Wyrażono w nim: „Pułk konnych strzelców królewskich ciągnął do *Paryża*; postąpił już do *Compiegne*, gdy się dowiedział, iż nie z rozkazu Królewskiego ciągnie. Przysłał teraz Deputacyą z zapewnieniem swey wierności dla Króla, i powrócił z swym nowym Generałem, Pułkownikiem

Lions, do *Cambray*. Także korpus kirysyerów *Francyi* zmienił swóy pochód, i powrócił do swey osady; 4) odezwę z dnia 12., w którey N. Król daie rozkaz do utworzenia pod dowództwem Generałów *Viomeuenil* i *La Tour-Maubourg* batalionów Królewskich ochotników i oddania ich pod naczelnictwo Xięcia *Berry*; 5) rozmaite adressa Marszałków i pułków do Ministra woyny, pełne zaręczeń wierności i poświęcenia się. Podpisane są: *Oudinot* z *Mecu*, *Jourdan* z *Rouen*, *Dumonceau* z *Mezieres* i t. d. 6) Odezwę Krola, w skutek którey główne rady Departamentowe staią się nieustaiącemi; 7) ustawę, obostrzaiącą kary przeciw zbiegóm i namawiaiącym do zbiegostwa.

Od chwili pokazania się odezwy Króla (zobaczyć wyżey) niezliczone mnóstwo mieszkańców stolicy składa na wyścigi swe uczucia i chęci do stóp tronu. Otworzone są listy, w których się ochotnicy zapisuią. Mnóstwo gwardyi narodowych dobiia się o pierwszeństwo zapisywania swych imion. — Po wszystkich teatrach duch szczególnie dobry. — W pośród tych wszystkich, niespokoyności, miał wczoray Xiążę *Castel-Cicala*, Minister stanu i nadzwyczayny Poseł Króla Neapolitańskiego i Sycyliyskiego (*Ferdynanda IV.*) wstępną audyencyą u Króla Jmci.

Dziennik Rozpraw zawiera następuiące dokładnieysze szczegóły względem *Lugdunu*. Dnia 9. przybył Marszałek *Macdonald* z Monsieur do *Lugdunu*. Mieszkańcy pokazywali naywiększą gotowość do oporu; pozbierali mosty, i broniliby się do ostatniego, gdyby tylko kilka dział mieli. Nieznalazłszy Marszałek dostatecznego zapasu amunicyi woienney, był tego zdania, iż trzeba cofnąć się z woyskiem na gościniec wiodący do *Clermont*. Wszystko woysko szło z niewzruszoną wiernością; chce on przyciągnąć do siebie nowe bataliony i działa, i wniść znowu do *Lugdunu*, ieżeliby *Bonaparte* zrobić miał poruszenie naprzód. Tym sposobem wszystkie korpusy południowe maią punkt iednoczenia się, z którego wyruszą, dla uderzenia z tyłu na *Bonapartego*. Wszystko rokuie prędkie odzyskanie *Lugdunu*.

W tym samym czasie postępuią naprzód Marszałkowie *Ney* i *Suchet* z podwładnemi woyskami z *Besançon* i *Strazburga*. Oni dopómagali niegdyś *Bonapartemu* do zwycięztw, oni go pokonaią, im *Francya* winna będzie swe oswobodzenie.

Fregata *Lilia*, wypłynąwszy z *Tulonu*, opanowala statki, na których *Bonaparte* wylądował. Wszyscy Oficerowie, osadzeni na połowie żołdu, wezwani są do czynney służby, pobierać maią cały żołd.

Gwardye narodowe (trzy milliony dusz) odbywać maią służbę razem z woyskami liniowemi, częścią w szeregu, częścią iako woysko posiłkowe. Ochotnicy pomiędzy niemi będą mieli pierwszeństwo.

W nocy z dnia 9. był w *Paryżu* straszliwy wicher. Dach zamku Tuileryiskiego znaczną poniósł szkodę. Zawaliło się kilka kominów.

Słychać, iż Pani *Stael* przyimie wiarę katolicką.

Dnia 14. Marca.

(Monitor.)

Xiążę *Feltre* (General *Clarke*) wykonał wczoray Królowi przysięgę iako Minister woyny.

Wiadomości z *Besançon* z dnia 11. donoszą, iż po wylądowaniu *Bonapartego* obiawiło się w *Franche-Comté* powszechne poruszenie na korzyść rządu. Gwardye narodowe wzięły się do broni, a mieszkańcy ubiegli się z władzami cywilnemi i woyskowemi w przedsięwzięciu nayprędszych i naydzielnieyszych środków. Donoszą właśnie o tém Deputowani *Alzacyi* i *Flandryi*. We wszystkich wielkich garnizonach duch dobry; porządek i karność wyborna. Dzisieysze doniesienia Ministrów

spraw wewnętrznych i woyny uczynione Izbie Deputowanych, są ze wszech miar zaspokaiaiącemi. *Paryż* daie piękny przykład gorliwości i poświęcenia się.

Mnóstwo ochotników ofiaruie się służyć oyczyznie.

Monitor zawiera adressa, podane Królowi od wielu miast państwa, to samo ze strony rozmaitych pułków.

Wczoray zgromadziła się Izba Deputowanych w taiemnym komitecie. Prezes *Lainé* miał długą dobitną mowę; Minister spraw wewnętrznych, Xiądz *Montesquiou* zdał sprawę z obecnego położenia państwa. Wyliczał on wszystkie wierne Departamenta, niepowątpiwał o patryotyzmie *Lugdunu*, i uskarżał się tylko na oderwanie się niektórych żołnierzy, wychwalał Marszałków *Mortier*, *Ney*, *Oudinot*, *Suchet* i *Macdonald*, i udzielił Królewską pochwałę dla Marszałków *Mortier* i *Macdonald*, niemniey dla osad w *La Fere*, *Lille*, *Cambrai* i *Antibes*. W uchwale z tego powodu wydaney iest wyrażono także: „Woyskowi, którzy odniosą rany w boiu przeciw *Napoleonowi Bonapartemu*, oraz familie po poległych, pobierać będą pensye.“

Wszystka młodzież ucząca się prawa w tuteyszym uniwersytecie, ofiarowała Królowi swe posługi.

Artykuł P. *Chateaubriand*, umiesczony w Dzienniku Rozpraw, temi kończy się słowy: „Francuzi, bądźmyż Francuzami! umrzyimyż przynaymniey iako Francuzi, ieżeli o *Francyi* rozpaczać trzeba! Przeklęctwo na tyrana! Niech żyie Król, Konstytucya, Wolność!“

Monsieur powrócił znowu do *Paryża*.

Dnia 7. Marca wydał *Bonaparte* wyrok, którym banizuie wszystkich stronników Burbonów.

Partya Królewska daleko większa niżeli sami dobrze myślący zrazu rozumieli. *Paryż* spokoyny, a waleczni Marszałkowie (*Jourdan* w *Rouen*, *Oudinot* w *Mec*, *Macdonald* w *Nismes*, *Suchet* w *Strasburgu*, *Ney* w *Besançon*, i *Mortier* w *Lille*), daią dowody swego do tronu przywiązania. Rząd rozwiia wielką siłę, a zabiegi iego każą się spodziewać nayszczęśliwszego końca teraznieyszych niespokoyności. Duch lepszey klassy ludu sprzyia tu całkiem Burbonom. W pierwszey chwili po rozeyściu się wiadomości, panowało wprawdzie zatrwożenie, i podobno nawet liczne ozdoby lilii prawie zupełnie zniknęły, ale teraz znowu się pokazuią, i przy każdey okazyi obiawia się przywiązanie do prawego rządu. Uwięziono kilku ludzi z gminu, którzy wołali na bulewardzie du Temple *vive l'Empereur*, toż samo kilku Oficerów, którzy w pałacu *Royal* pozwolili sobie takiegoż okrzyku.

Podług prywatnych wiadomości, dotychczasowy Minister woyny *Soult*, osadzony iest w *Vincennes*. Jest on naczelnikiem śpisku.

Bonaparte ma tylko iedyną twierdzę *Grenoble* w swey mocy. Podług ostatnich wiadomości, znayduie on się naywięcey w 6000 ludzi w *Lugdunie*, i od dni 5. nieodważa się ruszyć naprzód. (Podług doniesień w gazecie Berlinskiey *Vossa*, miał iuż wniść do *Lugdunu* Generał *Roger Damas*, a *Bonaparte* miał tylko iescze mieć w swey mocy iedno przedmieście po za *Rhone*.)

Z Neapolu dnia 5. Marca.

Odebraliśmy dziś wiadomość przez *Rzym* o ucieczce *Bonapartego* z wyspy *Elby*. Sprawiła ona w publiczności takie wrażenie, iak i w reszcie kraiów Włoskich. Król zwołał tegoż dnia swych Ministrów, i oświadczył, iż wierny swoim dotychczasowym stósunkom politycznym, nie odbiegnie na krok od postępowania *Austryi*. Kazał potem przywołać do siebie Cesarsko-Austryackiego Posła, i oświadczył mu to samo. (Dostrz. Austr.)

— *Z Paryża.* —

W szkole woyskowey, która na rozkaz królewski wznowioną, i z *St. Cyr*, skoro gmach do tego potrzebny przysposobiony iuż będzie, do *Paryża* ma bydź przeniesioną, wszyscy uczniowie powinni będą uczyć się ięzyka Niemieckiego. Nauczycielem tego ięzyka mianowany iest Pan *Hase*, pracuiący w bibliotece królewskiey, i będzie miał dodanych sobie dwóch podnauczycieli.

Spełnionem tu znowu zostało przestępstwo, na które wzdrygać się przychodzi: Pewny mąż, uprzątnąwszy rzeczy z domu, podpalił łóżko, w którem żona iego spała. Spaliła się ona prawie całkiem, a że iey ięzyk z ust wisiał, wnoszą ztąd, iż wprzódy uduszoną została. Przestępstwo to miało się wydarzyć na ulicy *des Prêcheurs*, w obwodzie *des Halles*; schwytano iuż przestępcę i zaprowadzono do Prefektury.

Niemasz — pisze gazeta Francyi — ani iedney piękney kobiety w *Paryżu*, którąby nieznała Panny *Lenormand*. Sławna ta sybilla z przedmieścia *St. Germain*, wie wszystkie taiemnice gabinetów toaletowych całey stolicy, i żadna małżonka nieprzeniewierzy się mężowi, ani ten nawzaiem swoiey małżonce, żeby to niebyło od lat dwudziestu pięciu zapisanem kabalistycznemi literami w iey księdze proroczniey. Nayznakomitsze damy odwiedzały Pannę *Lenormand*, a obiawienia iey uważano za tak niebezpieczne, iż dla zaspokoienia wszystkich mężów stolicy, zamknąć ią kazano. W roku 1809 musiała Panna *Lenormand* odpokutować w więzieniu, iż powiedziała prawdę, i zawołała z *Galileim*: *Panowie mężowie, każcie mię zamykać w więzieniu iak chcecie; prawda iest zawsze prawdą.* Teraz *Pythia* ta uwolniona z więzienia, nietylko prorokuie ciągle, ale nadto proroctwa swoie drukować każe, i teraz właśnie wydała zbiór onychże pod tytułem: *Souvenirs prophétiques d'une sibille.* W zbiorze tym znayduie się wiele ciekawych anekdot, i nowych kabalistycznych wiadomości, bardzo interessuiących dla tych, którzy niepowątpiewaią, iż przyszłość w 32 stronnicach obiętą bydź może.

Z Madrytu d. 15. Lutego.

Zdaie się nakoniec, iż rzecz rozstrzygniętą została w tym sposobie: iż Poseł nasz uda się do *Paryża*, zkąd powstaie nadzieia, że wpływ dworu Francuzkiego przywróci u nas dawny i prawdziwie polityczny system.

Uwolnieni od obowiązków Xiążęta: *Infantado* i San *Carlos*, byli obadway royaliści; pierwszy za Rządem umiarkowanym, drugi za nieograniczonym. Stronnikiem pierwszego był oyciec *Ostalozza*, drugiego zaś oyciec *Castro*, który mianowany został Assessorem Inkwizycyi, i otrzymał beneficium 2,500 franków czyniące.

(List prywatny, za którego rzeczywistość — pisze gazeta *Francyi* — ręczymy, zawiera następuiące szczegóły, zapowiedziane nam iuż dawniey z dobrego źródła.)

Wielebny Oyciec Redaktor gazety *Atalaya*, a oraz Redaktor gazety: *Prokurator narodowy*, stali się nagle Apostołami łagodności i zasad umiarkowanych, których kray tuteyszy równie wymaga, iak każde insze Państwo, gdzie woyna i polityka zatruły dawne ustawy. Przykład Monarchów naypotężnieyszych i nayoświeceńszych, musiał wzbudzić wspaniałe współubieganie się w sercu Króla, którego Opatrzność przywiązaniu naszemu powróciła. Oto iest wyciąg z gazety *Atalaya*, z dnia 10. b. m.

„W chwili szczęśliwey, gdy rósczka oliwna zakwita dla wszystkich narodów, każdy, ktokolwiek nie iest nieprzyiacielem rodzaiu ludzkiego i spokoyności publiczney, powinien

gorące słać modły, ażeby wszystkie grzechy polityczne z zaniedbania i popełnienia (omissio et comissio), zupełnie odpuszczonemi i przebaczonemi zostały; ażeby, ze strony Monarchów, oddanemi były wieczney niepamięci, wyiąwszy zbrodnią spisku wprost przeciw Majestatowi, osobie Króla, i pomyślności polityczney. Niech nam wolno będzie zapewnić w zupełney ufności, iż dzień szczęśliwy, w którym *Hiszpania* póydzie za przykładem innych narodów, nie iest iuż dalekim.“

Król Jmć chciał sam prezydować w Radzie tayney Trybunału Inkwizycyinego, i tey okoliczności zapewne przypisać należy umiarkowanie w uchwale, przedłużaiące termin wyznaczony Wolnym-Mularzom, w którym powinni sami się oskarzyć, ażeby zjednać łagodność świętey Inkwizycyi. Pewną iest rzeczą, iż wielu z nich rozbroiło iuż święty Trybunał, przez dowolne wyznanie. Spodziewać się należy, iż za tym przykładem poydą inni, którzyby z przyczyny teyże sprawy, mogli obawiać się pociągnięcia do odpowiedzialności. Środki te, do których Ministerium nasze mogło skłonić N. Pana, pociągną za sobą zbawienny skutek, z którego dawniey byśmy iuż byli korzystali, gdyby osobiste namiętności, niestarały się były roziątrzać rany, zamiast goienia oneyże. Wspaniałomyślne wstawianie się Monarchy, którego władzę, mądrość i światło iego, przenosi za obręb królestwa, znacznie się przyłożyło do szczęśliwey zmiany, przyiętego tu pierwotnie systemu. Nie iedno to tylko będzie dobro, iakie wyniknie dla nas przez zbliżenie się dwóch narodów, tylu stósunkami łączonych z sobą.

Ze Stambułu d. 25. Stycznia.

Sułtana lekarz od boku, *Wawrzyniec Naccioli*, rodem Florentczyk, w dniu 20tym b. m. zrana, znaleziony został nieżywy na tak nazwanych małych Tureckich cmentarzach w *Pery*, niedaleko tylney części ogrodu Posła Angielskiego. Lekarze oświadczyli iednomyślne zdanie, obeyrzawszy zwłoki, iż gwałtownym sposobem życia pozbawiony został. Niemożna dotąd znaleśdź wiernego iego sługi, który go odprowadzał wieczorem ze zbroiowni, gdzie odwiedzał słabego Kapitana Baszę; mniemaią, że i iego spotkał los podobny, iak Pana. Mimo nayściśleyszych śledztw, przedsiebranych od Wielkiego Admirała i władz policyinych, niemożna wynaleśdź sprawców tego okropnego morderstwa.

Tak zakończył nieszczęśliwie mąż, który więcey iak 50 lat swoiego tutay pobytu, poświęcał dnie i nocy, z niezmordowaną gorliwością, równie usłudze Publiczności iak Seraiu, i pod pięciu Rządami umiał ziednać dla siebie poważenie i ufność władzców Porty Ottomańskiey, Sułtanek i nayznakomitszych urzędników.

O wyprawie przeciw Wehabitom, nadeszły z *Kairu* następuiące, dnia 12. Listopada r. z. datowane, pomyślne wiadomości. Wielkorządzca *Egiptu*, *Mehmed Aly* Basza posunął się o trzy dni drogi, przez *Taife*, naprzód. Szeryf *Mekki*, *Ragich*, krewny złożonego Szeryfa *Galeb*, ktory, przy wzięciu *Galeba* w niewolę, uszedłszy i połączywszy się z wielu Arabami, przecinał związki woyska, powrócił teraz wraz z tymi, którzy się z nim połączyli byli. Brat zmarłego Dowódzcy Wehabitów *Seid*, który przebywa w *Dereje*, oświadczył, iż się chce poddadź. Zapewne Basza musiał przyiąć z ukontentowaniem to poddanie się, przez które Następca Dowódzcy Wehabitów utraca wielką część sił zbroynych.

Zapewniaią, iż *Seid* chciał się dostać na mieysce swego brata, lecz syn iego umiał się na niem utrzymać. Te wypadki, a oraz znaczne wzmocnienie w ludziach, ammunicyi i wielbłądach, wcale inną rzeczy nadały postać, i wszystko pomyślne zapowiada skutki. Rozeszła się nawet pogłoska, że rozeym, między *Mehmedem Aly* Baszą, a synem i następcą Dowódzcy Wehabitów, zawarty został.

Rozmaite wiadomości.

Podług wiadomości wiary godnych, Generał Porucznik *Thielemann* z oddziałem Saskim, pod dowództwem iego nad *Renem* stoiącym, weydzie w służbę Pruską.

Rząd Francuzki odpowiedział na przełożenia miasta *Hamburga*, ażeby pieniądze, zabrane z banku, zwróconemi bydź mogły: iż, ponieważ woynę toczące Mocarstwa zrzekły się wszelkich wynagrodzeń za poniesione straty, przeto i dla banku Hamburgskiego żadne wynagrodzenie nastąpić niemoże, wyiąwszy, gdyby zabrane z niego summy miały przenosić ilość nałożonych na *Hamburg* kontrybucyi.

Uwiadomienie. Z przyczyny zachodzących okoliczności, znosi się termin licytacyi kamienicy i gruntu *Bingertów*, na dzień szosty Kwietnia r. b. 1815 naznaczony, a w poprzedniey gazecie ogłoszony.

Poznań dnia 28. Marca 1815.

UWIADOMIENIE.

Sąd Policyi Prostey Powiatu Odolanowskiego podaie do publiczney wiadomości, iż dnia 11. Marca r. b. w mieście *Pleszewie* odebrane są od złodzieia trzy klacze gniade, z których iedna zaraz nazaiutrz ożrebiła się, i te znayduią się u Burmistrza tegoż miasta; ktoby więc ich własność mógł udowodnić, ma się zgłosić do Sądu tuteyszego neydaley za cztery tygodnie, w przeciwnym bowiem razie, klacze te przez licytacyą przedane będą, i pieniądze za nie zebrane, na fundusz kryminalny obrócone zostaną.

Ostrów dnia 13. Marca 1815 r.

Chmielewski, Podsędek.

Morawski, Pisarz.

Aukcya. Na żądanie opieki nieletniey Sukcessorki niegdy *Jana Stanisława* małżonków *Brandt*, kupca tuteyszego, tudzież na żądanie doletniey Sukcessorki, przedawane będą tu w *Poznaniu* w rynku w kamienicy pod Nr. 91 sytuowaney, dnia 4. Kwietnia r. b. zrana o godzinie 9tey i dni następnych, więcey daiącemu za gotową w grubey srebrney monecie zapłatę, towary galanteryine, srebro, meble, bielizna i inne sprzęty domowe. Do czego ochotę kupna maiących ninieyszém się wzywa.

Poznań dnia 16. Marca 1815.

Do przedania.

Wiadomo czyni się niniéyszém, iż na wyraźne żądanie doletnich Sukcessorów *Godinskich*, kamienica tu w *Gnieznie* na targowisku końskim sub Nro. 334 stoiąca, po zmarłym *Antonim Godinskim* pozostała, wraz z dwiema stayniami i podworzem, do niey należącemi, przez Biegłych ogołem na Złł. 4500 otaxowana, przez publiczną licytacyą bez zachowania formalności prawem przepisaney, sprzedaną będzie, do którey to przedaży naznaczaią się 17. dzień Kwietnia i 1szy dzień Maja r. b. — Wzywaią się więc wszyscy do kupna teyże kamienicy cum att- et pertinentiis ochotę maiący i kwalifikuiący się, aby na powyższych terminach, z których pierwszy przygotowawczy, a drugi peremptoryczny, w teyże sprzedać się maiącey kamienicy stawili się, i ofiarę swą podawali, gdzie na ostatnim terminie peremptorycznym, więcey daiącemu za gotową zapłatę w grubey monecie, taż kamienica cum att et pertinentiis przybitą i przysądzoną zostanie.

w Gnieznie dnia 25. Marca 1815.

Wydział Sporny Sądu Pokoiu Powiatu Gnieźnieńskiego.

Do przedania. Uwiadomia Podsędek Powiatu Srodzkiego wyrokiem Prześw. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego upoważniony, tudzież na mocy układu pomiędzy Sukcessorami *Laskowskiemi* urzędownie sporządzonego, sprzedawać będzie do tychże Sukcessorów *Laskowskich* należące nieruchomości, składaiącey się z domu w *Srodzie* w rynku pod Numerem trzy, item domów trzech, z zabudowaniami, stodołami, z sadem i ogrodem na Góreckiém przedmieściu stoiących, oraz trzech kwart roli na territorium miasta *Srody* połączonych, tudzież ruchomości w inwentarzu i sprzętach gospodarskich; do tey sprzedaży wyznacza termina: pierwszy na dzień 9. drugi na 10. i ostatni do stanowczego przysądzenia na dzień 11. Kwietnia r. b. rano o godzinie 9tey w *Srodzie* w domu pod Numerem 3. Wzywa więc wszystkich ochotę maiących kupna, aby się na powyższym terminie stawili, i licyta swe za gotową zapłatą w monecie kurant podali.

Sroda dnia 23. Marca 1815.

Do przedania. Dobra szlacheckie *Lissewo*, sytuowane w Powiecie i Departamencie Bydgoskim, w odległości 5 mil od *Torunia*, 3½ mili od *Bydgoszczy*, 2 mile od *Inowrocławia*, 1 mila od *Łabiszyna*, i w równey odległości od *Barcina*, składaiące się z parafialney wsi i folwarku *Lissewo*,

z folwarkiem *Lissewko* i olendrami Lissewskiemi, z wsią i folwarku *Rucewko*, wsi i folwarku *Mochele*, sposobem dobrowolney licytacyi w terminach: dnia ośmego, dziewiątego i dziesiątego miesiąca Maja r. b. 1815. w *Bydgoszczy*, ogółem lub też poiedyńczo, przedać się maią. Dobra te maią oprócz gruntów włościanów zaciężnych, tudzież olendrów roli i ogrodów Pańskich 2281 morgów, łąk 252 morgów, boru 1474 morgów, iezior 190 morgów, błot 118 morgów. Regestra rozmiarowe, mappę, anszlag, tudzież warunki przyszłego kontraktu kupna i przedaży, widzieć i przeczytać można w *Lissewie* we dworze; warunki kontraktu zaś oprócz tego, u Wgo *Rajalskiego*, Patrona w *Bydgoszczy*, tudzież u Patrona *Weißleder* w *Poznaniu*.

Dan w *Lissewie* dnia 20. Marca 1815 roku.

Do przedania. W skutku wyroku Prześwietn. Tryb. Cywilnego 1. Instancyi Deptu Poznańskiego z dnia 3. Stycznia r. b. potwierdzaiącego uchwałę Rady familiyney małoletnich dzieci niegdy *Jerzego Schultz*, byłego właściciela kmiectwa w *Ossowey sieni górney*, z dnia 2go Grudnia r. z., kmiectwo po tymże *Jerzym Schultz* pozostałe, w *Ossowey sieni górney* pod *Wschową* Nro. 28 sytuowane, z przyległościami, sprzedane bydź ma drogą publiczney licytacyi. Niżey podpisany Notaryusz P. W. kommis do tego maiący, na żądanie Opiekuna *Gottliba Müller*, gościnnego w *Ossowey sieni górney*, wyznaczył do licytacyi i przyderzenia przygotowuiącego tego kmiectwa termin na dzień 12. Kwietnia r. b. o godzinie 1wszey po południu w pałacu Pańskim wsi *Ossowey sieni górney*, co do publiczney wiadomości ninieyszém podaie się, z tém dodaniem, iż toż kmiectwo na 720 złotych polskich iest ocenione. — O przyległościach i ciężarach tego kmiectwa i warunkach sprzedaży, każdy w kancellaryi niżey podpisanego zainformować się może.

Leszno dnia 1. Marca 1815.

S. B. Laube.

Do przedania. W skutku wyroku Prześwietn. Trybunału Cywilnego 1. Instancyi Departamentu Poznańskiego d. d. 8. Lutego 1810. potwierdzaiącego czynność Rady familiyney dzieci po *Krystyanie Fitzner*, właścicielu kmiectwa w *Ossowey sieni górney* pozostałych, d. d. 24. Sierpnia 1809 roku, kmiectwo po tymże *Krystyanie Fitzner* pozostałe, w *Ossowey sieni górney* pod *Wschową* Nro. 2 sytuowane, z przyległościami, ocenione przez Biegłych na 600 Złł. pol., drogą licytacyi sprzedane bydź ma. Niżey podpisany Notaryusz P. W. na żądanie Opiekuna *Andrzeia Fitzner*, zagrodnika w *Ossowey sieni górney*, wyznaczył termin do licytacyi i przyderzenia przygotowuiącego tego kmiectwa na dzień 12. Kwietnia po południu o 3. godzinie w pałacu Pańskim wsi *Ossowey sieni górney*, co ninieyszém podaie się do publiczney wiadomości, z tém dodaniem, iż o przyległościach i ciężarach tego kmiectwa, iako też o warunkach sprzedaży, każdy w kancellaryi podpisanego zainformować się może.

Leszno dnia 1. Marca 1815.

S. B. Laube.

Do zadzierżawienia. Gdy z dniem ostatniego Maja r. b. kończy się dzierzawa przewozu na rzece *Warcie* pod *Szremem*, i teraz na nowo w dalszą dzierzawę na trzy po sobie idące lata, wypusczona bydź ma, przeto wzywaią się wszyscy do rzeczoney dzierzawy ochotę maiący, aby się na wyznaczonych terminach: dnia 29. Marca, 5 i 17. Kwietnia r. b. każdą razą przed południem o godzinie 9tey w izbie Sessyonalney tuteyszey stawili i swe licyta podać raczyli, a w ostatnim terminie naywięcey daiący po nastąpioney naywyższey approbacyi, przyderzenia spodziewać się może.

Szrem dnia 15. Marca 1815.

Burmistrz Policyi.

LIST GONCZY.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego wzywa wszelkie Szanowne Władze tak cywilne, iako i woyskowe, tudzież Dominia i prywatne osoby, ażeby na JXiędza Roberta Przybyłowicza, zakonu Cystersów tu z *Wągrowca*, o kradzież tuteyszego Magazynu, gwałtownym sposobem popełnioną, obwinionego, ztąd z aresztu w dniu dzisieyszym zbiegłego (na uięciu którego Sądowi ninieyszemu wiele zależy), baczne oko maiąc, onegoż, gdzieby tylko spostrzeżonym został, schwytać, i pod strażą do fronfestu Pyzdrskiego dostawić raczyły. Opis którego iest następuiący:

JXiądz Robert Przybyłowicz, rodem z *Chodzieża*, lat 44. wieku sobie liczący, iest wzrostu wysokiego, twarzy pociągłey, chuderlawey, ospowatey, nosa miernego, oczu szarych, włosów i brwi czarnych; miał na sobie w czasie ucieczki płaszcz szary i czapkę z barankami.

Wągrowiec dnia 17. Marca 1815.

Kaulfus.

Olszewski.